ŚWIĘTO NASZYCH PAŃ

JEST dniem świątecznym naszego społeczeństwa. Nie można mówić o dorobku naszej Ojczyzny bez udziału naszych matek, sióstr i żon. Wiele kart historii naszego narodu zapisanych zostało o bohaterstwie polskiej kobiety w walkach o wyzwolenie narodowe i społeczne, o ofiarnej i twórczej pracy w odbudowie i budownictwie socjalizmu w naszej ludowej ojczyźnie.

Walczyły na różnych frontach o ustrój socjalistyczny, który przywrócił im pełne zrównanie praw politycznych, społecznych i obywatelskich. Wszędzie

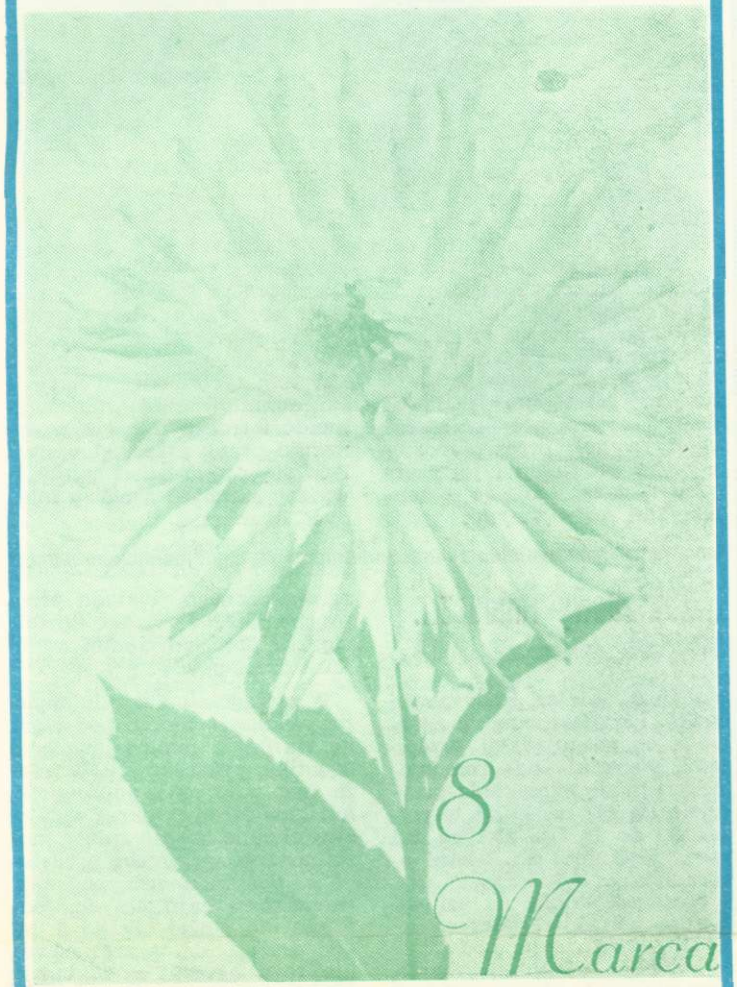

tam, gdzie toczy się życie, występują nasze ofiarne i pracowite kobiety. Są zdolne do wykonywania najbardziej skomplikowanych i odpowiedzialnych zadań.

Wysoka aktywność kobiet połączona z obowiązkami organizowania życia rodzinnego znalazła pełne uznanie w polityce partii i państwa. Szczególnie odczuwalny jest w tej mierze dorobek ostatnich lat. Podjęte uchwały zapewniają kobiecie i rodzinie, a szczególnie pracującej matce, lepsze warunki życia i pracy.

Państwo zapewnia kobietom pełne korzystanie z istniejących praw, coraz skuteczniej stwarza warunki ekonomiczne i socjalne, umożliwiające kobiecie łączenie obowiązków zawodowych i rodzinnych.

W naszej gospodarce narodowej kobiety stanowią około 45 proc. ogółu pracowników. Stanowią trzon kadry w resortach: zdrowia, oświaty, kultury, handlu, przemysłu włókienniczego, odzieżowego oraz w wielu innych gałęziach.

Ponad 40 proc. zatrudnionych kobiet posiada wyższe wykształcenie, około 52 proc. legitymuje się wykształceniem średnim. Świadczy to o stałym podnoszeniu poziomu intelektualnego i zawodowego naszych kobiet. Aby podołać rosnącym zadaniom społeczno-ekonomicznym kraju trzeba ludzi nie tylko dobrze przygotowanych zawodowo, ale także świadomych realizowanych celów, ludzi o wysokich walorach moralno-etycznych.

Istotna rola przypada matce, zdolnej zaszczepić dziecku wysokie wartości moralne, poczucie odpowiedzialności za sprawy małe i większe — dotyczące narodu i ojczyzny.

Również w naszych zakładach kobiety stanowią ponad połowę załogi, co świadczy o dużym ich udziale w pracy i osiągnięciach naszego przedsiębiorstwa. Należy przy tym uwzględnić fakt, że na wielu stanowiskach pracy kobiety są niezastąpione. Lepiej i wydajniej wykonują pracę niż mężczyźni, dzięki ich staranności, dokładności i cierpliwości. Coraz więcej kobiet pracuje na stanowiskach tradycyjnie męskich i chociaż praca jest fizycznie ciężka, należycie wywiązują się z obowiązków, a często wyróżniają się wysoką wydajnością i jakością. Ich osiągnięcia coraz bardziej się liczą.

WSZYSTKIM PANIOM
zatrudnionym w Olsztyńskich Zakładach Graficznych
w Dniu Ich Święta najlepsze życzenia
sukcesów w pracy i uśmiechu na co dzień
składa Dyrekcja i Samorząd Robotniczy

CZCIONKĄ i SŁOWEM

8 marca 1978 r.
Rok VIII ◆ Nr 28

KWARTALNIK SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO OLSZTYŃSKICH ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH IM. SEWERYNA PIENIĘŻNEGO W OLSZTYNIE

Zakładowy fundusz mieszkaniowy

W roku 1977 rada zakładowa w porozumieniu z dyrekcją przedsiębiorstwa przydzieliła 66 pożyczek na remonty i modernizację mieszkań, kaucje mieszkaniowe i uzupełnienia wkładów mieszkaniowych i, tak:

- na remonty i modernizację mieszkań udzielono — 43 pożyczki,
- na kaucje mieszkaniowe udzielono 3 pożyczki,
- na uzupełnienie wkładów mieszkaniowych udzielono 20 pożyczek.

Łącznie udzielono pożyczek na kwotę 694 tys. złotych.

Przy przydzielaniu pożyczek z ZFM bierze się pod uwagę staż pracy pracownika w zakładzie, jego aktualne potrzeby w tym zakresie, postawa i

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

KOMUNIKAT

W dniu 15 lutego br. zatwierdzony został nowy regulamin socjalistycznego współzawodnictwa pracy.

Socjalistyczne współzawodnictwo pracy ma służyć rozwijaniu i pobudzaniu aktywności społeczno-produkcyjnej pracowników, wyrażającej się w świadomym i dobrowolnym realizowaniu dodatkowych zadań, przyspieszających rozwój gospodarki narodowej i zaspokajanie społecznych potrzeb ludzi pracy.

Współzawodnictwo pracy kształtuje postawę i osobowość człowieka oraz właściwe stosunki międzyludzkie. Socjalistyczne współzawodnictwo pracy jest skuteczną formą umacniania zasady gospodarności, sprzyjające podnoszeniu poziomu kwalifikacji, wyzwalaniu ambicji zawodowych i szlachetnej rywalizacji o najlepsze wyniki pracy.

KOLEŻANKI I KOLEDZY!

Wszyscy przystępujemy do zespołowego i indywidualnego współzawodnictwa pracy.

Formularze deklaracji przystąpienia do współzawodnictwa pracy wydają kierownicy wydziałów i Rada Zakładowa.

Zgłaszajcie swój udział i swoje zobowiązania.

Życzymy sukcesów.

Olsztyn, dnia 16.02.1978 r.

Zakładowa Komisja Współzawodnictwa

Ocena działalności przedsiębiorstwa w 1977 roku

Na pytanie postawione w tytule odpowiadamy zdecydowanie: Oceniamy pozytywnie. Przedsiębiorstwo osiągnęło znaczną dynamikę wzrostu produkcji i wydajności pracy na niezmienionej w zasadzie w stosunku do roku ubiegłego bazie technicznej.

Wzrost produkcji i wydajności ilustrują następujące wskaźniki:

1. Produkcja bez papieru	112,6%
2. Produkcja z papierem	104,5%
3. Koloroodbitki B1	109,1%
4. Przerób papieru w tonach	104,5%
5. Wydajność na 1 zatrudnionego w tys. zł wartości produkcji w cenach zbytu	115,1%

W roku 1977 płaca przeciętna w przedsiębiorstwie wzrosła o 10,9% dzięki przejściu na II-gą siatkę płac pracowników bezpośrednio zatrudnionego w produkcji i wypłacie znacznie większych kwot premii i nagród niż w 1976 roku. Było to możliwe w związku z osiągnięciem wskaźnika dynamiki produkcji dodanej wynoszącego 109,46%.

Przedsiębiorstwo pomyślnie wykonało zadania roczne, przy czym niektóre z nich z dużą nadwyżką, a mianowicie:

— sprzedaż ogółem	104,6
w tym: sprzedaż bez papieru	107,2
— produkcja ilościowa w koloroodbitkach B1	101,1
— wydajność pracy	109,2
— akumulacja (wynik fin.)	135,4

Z przyjemnością trzeba stwierdzić, że zadania w zakresie produkcji wykonały wszystkie zakłady i wydziały (niewykonanie planu przez wydział reprodukcji jest uzasadnione i usprawiedliwione).

Z przytoczonych wyżej wskaźników dynamiki działalności i wykonania zadań 1977 r. wynika, że załoga przedsiębiorstwa dobrze wykonała swoje zobowiązanie wobec społeczeństwa, wiążąc jednocześnie interes ogólny z własnymi korzyściami. Świadomie realizowaliśmy wytyczne Partii i Rządu w sprawie intensywnego rozwoju gospodarki narodowej, systematycznego polepszania warunków życia ludzi pracy.

A przecież mogliśmy pracować jeszcze lepiej i dać z siebie jeszcze więcej. Wiele czynników negatywnie wpływa na wyniki naszej działalności opóźniając nasz marsz do przodu.

Myślę tu np. o wciąż dużej, bo sięgającej 25% stanu załogi fluktuacji kadr, a w ostatnim czasie występującej z dużym nasileniem również w grupie wykwalifikowanych drukarzy. Skutki fluktuacji to nieobsadzone stanowiska pracy, mała wydajność nowych pracowników itp. Na pewno zjawisko bardzo złożone, ale również prawdą jest, że nie zawsze dostatecznie troszczymy się o to, aby ludzie, na których nam zależy, pozostali w naszym kolektywie.

Myślę tu również o wciąż jeszcze dużym odsetku brakoróbstwa i wynikającego stąd wzrostu kosztów produkcji. A przyczyny? Niedbała praca, brak troski o wyrób finalny. Trzeba nam wiedzieć, że w wyniku brakoróbstwa nie tylko ponieśliśmy dodatkowe koszty, ale straciliśmy możliwości wypracowania dodatkowo 250 tys. zł funduszu płac.

Czynników negatywnie wpływających na naszą działalność i jej wyniki jest znacznie więcej, że wymienię niepełne wykorzystywanie czasu pracy, brak troski o maszyny, o oszczędną gospodarkę materiałami i energię.

Mówiąc o naszych sukcesach nie powinniśmy zapominać o tych wszystkich słabościach. Przeciwnie — musimy myśleć o szybkiej ich likwidacji będącej istotnym warunkiem dalszego pomyślnego rozwoju przedsiębiorstwa.

mgr Kazimierz KUCZYŃSKI

Zakładowy fundusz nagród — podzielony

W świetle obowiązujących przepisów ustawy z dn. 23 czerwca 1973 roku o zasadach tworzenia i podziału zakładowego funduszu nagród oraz zakładowych funduszów; socjalnego i mieszkaniowego (Dz.U. Nr 27, poz. 150) oraz przepisów rozporządzeń wykonawczych, pracownik nabywa prawo do nagrody z zakładowego funduszu nagród, jeżeli przepracował nienagannie w zakładzie pracy cały rok kalendarzowy, lub rozpoczął pracę nie później niż w ciągu dwóch pierwszych tygodni danego roku i przepracował nienagannie do końca tego roku.

Pracownik ma prawo do nagrody z zakładowego funduszu nagród, mimo że nie przepracował całego roku, jeżeli został zatrudniony w wyniku:
- przeniesienia służbowego,
- przejścia z innego zakładu pracy za zgodą obu zakładów, o ile przerwa związana z przejściem nie trwała dłużej niż 10 dni, a pracownik przepracował w zakładzie wypłacającym nagrody co najmniej 6 miesięcy,
- powrotu do zakładu pracy po odbyciu zasadniczej służby wojskowej,
- powrotu z bezpłatnego urlopu udzielonego matkom pracującym opiekującym się małymi dziećmi.

Pracownik ma również prawo do nagrody mimo tego, że nie przepracował całego roku, jeżeli odszedł z zakładu pracy w związku:
- przejściem na emeryturę lub rentę inwalidzką,
- z rozwiązaniem umowy o pracę za wypowiedzeniem przez zakład pracy lub w drodze porozumienia stron, pod warunkiem, że przepracował co najmniej 6 miesięcy,
- z rozwiązaniem przez zakład pracy umowy o pracę bez wypowiedzenia bez winy pracownika.

Indywidualne nagrody z zakładowego funduszu nagród przyznaje kierownik zakładu pracy w porozumieniu z radą zakładową, na podstawie zakładowego regulaminu. Indywidualna nagroda ulega zmniejszeniu za zawinione przez pracownika naruszenie regulaminu pracy. W przypadku poważnego naruszenia regulaminu pracy pracownik może być całkowicie pozbawiony prawa do nagrody.

Z postanowień zakładowego regulaminu wynika, że nagroda indywidualna ulega zmniejszeniu za każdy dzień nieobecności nie usprawiedliwionej w wysokości:
- za jeden dzień nieobecności o 50 proc.,
- za dwa dni nieobecności o 75 proc.,
- za trzy i więcej dni nieobecności nie usprawiedliwionej w pracy pracownik całkowicie traci prawo do nagrody.

Za każde naruszenie porządku i dyscypliny pracy, a w szczególności za: spóźnianie się do pracy, samowolne opuszczanie stanowiska pracy lub zakładu, lekceważący stosunek do pracy, przełożonych lub współpracowników, brak troski o porządek i czystość na stanowisku pracy, uchylanie się od obowiązku poddania się badaniom lekarskim, wykonywanie w czasie pracy czynności nie związanych z pracą zawodową, nagrody indywidualne pomniejszaliśmy o 5 proc.

Zgodnie z zakładowym regulaminem za: naruszenie przepisow bhp i p.poż., niedopełnienie obowiązków służbowych lub niewykonanie polecenia przełożonego, niewłaściwy stosunek do mienia społecznego, niewłaściwą eksploatację maszyn, lub spowodowanie awarii maszyny, nagrodę indywidualną przysługującą pracownikowi pomniejszamy o 10 proc. za każdy stwierdzony przypadek.

Z wyżej przytoczonych, w formie przykładu sankcji, określonych w zakładowym regulaminie wynika, że potrącenia z nagród stosowane są w zależności od rodzaju przewinienia, a nie rodzaju kary, udzielonej pracownikowi.

Stosownie do wytycznych Ministerstwa Pracy, Płac i Spraw Socjalnych sankcje w postaci zmniejszenia nagrody lub całkowitego pozbawienia nagrody stosujemy bez względu na to, czy pracownik otrzymał karę, czy nie.

Wypłata nagród z zakładowego funduszu nagród za rok 1977 w naszym przedsiębiorstwie została dokonana w dniu 25 lutego br. Termin wypłaty nagród ustalił Wojewoda Olsztyński. Nie wszyscy pracownicy otrzymali jednak nagrody w tym dniu, ponieważ zgodnie z regulaminem zakładowym wypłata nagród dla członków dyrekcji, kierowników zakładów, wydziałów, oddziałów i działów oraz dla dyspozytorów i mistrzów, może być dokonana dopiero po weryfikacji i zatwierdzeniu rocznych sprawozdań finansowych.

Na ogólną liczbę 834 pracowników zatrudnionych w dniu 31.12. 1977 r. prawo do nagrody nabyło 775 osób. Kwota zakładowa funduszu nagród naliczona do wypłaty wynosi 1.880.760 zł.

Naliczone nagrody stanowią 76,8 proc. miesięcznego wynagrodzenia za pracę. Przeciętna nagroda indywidualna wynosi 2426 zł.

Ze wstępnego wyliczenia wynika, że łączna kwota potrąceń z nagród indywidualnych wynosi 281.202 zł. Zgodnie z obowiązującymi przepisami i postanowieniami naszego regulaminu 50 proc. tej kwoty przekażemy na rachunek zakładowego funduszu mieszkaniowego, 25 proc. przeznaczymy na zakładową działalność socjalną, a pozostałą część środków wypłacimy pracownikom w formie nagród dodatkowych.

mgr Józef RADZIEWICZ

Spotkania z dyrekcją

Z inicjatywy dyrektora przedsiębiorstwa zapoczątkowane zostały w bieżącym roku spotkania z młodymi drukarzami poszczególnych specjalności.

Tak więc odbyły się już pierwsze spotkania dyrektora z drukarzami wydziału druku offsetowego, wydziału druku typograficznego oraz wydziału przygotowania form typo.

Przebiegły one w atmosferze sprzyjającej, szczerym rozmowom o wszystkim co nurtuje młodych fachowców.

Było to możliwe dzięki kameralnemu charakterowi spotkań i jednorodności pod względem wieku i zawodu oraz wiele problemów życiowych ich uczestników.

Z reguły dyrektor przedsiębiorstwa informował młodych drukarzy o miejscu naszego przedsiębiorstwa w skali całego przemysłu poligraficznego, akcentując, że zajmujemy wysoką pozycję pod względem produkcji dziełowej i z każdym rokiem coraz bardziej liczymy się na rynku wydawniczym. Następnie podawał liczby ilustrujące wielkość wykonywanej przez przedsiębiorstwo produkcji i jej asortyment, zaznajamiając z tendencjami rozwojowymi.

Mówił również o wykonaniu zadań postawionych przedsiębiorstwu za 1977 r. i o czynnikach zmniejszających efekty naszej pracy, jak np. braki produkcyjne.

Wiele miejsca w swych wypowiedziach dyrektor poświęcił zawodowi drukarza, mówiąc o wielkiej randze społecznej tego zawodu i dużych szansach życiowych młodych drukarzy.

Młodzież mówiła przede wszystkim o swoich kłopotach życiowych. Najtrudniejszą sprawą pozostającą do rozwiązania, to brak mieszkań. Były również pytania dotyczące zasad normowania pracy, wynagrodzenia, spraw socjalnych i bytowych na które młodzi otrzymali wyczerpujące wyjaśnienia.

Z obserwacji przebiegu pierwszych spotkań można spodziewać się, że ta forma kontaktu i więzi kierownictwa przedsiębiorstwa z załogą będzie systematycznie stosowana.

W tematyce następnych spotkań dominować będą nieustępliwość i troska o coraz lepsze wyniki pracy przedsiębiorstwa i co się z tym ściśle wiąże, o wyższy standard życiowy młodych drukarzy.

Zakładowy fundusz...

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

zaangażowanie w pracy zawodowej. Przypominam, że zgodnie z obowiązującymi przepisami, pożyczki na remont i modernizację mieszkania przydziela się raz na 10 lat w wysokości do 10 tys. złotych z 1 proc. odsetkami na 3-letni okres spłaty.

Wysokość dopłat na uzupełnienie wkładów mieszkaniowych ustala się na podstawie całkowitego kosztu mieszkania, dochodu na 1 członka rodziny, zgromadzonego wkładu przez pracownika. Pożyczkę udziela się z 1 proc. odsetkami na 5-letni okres spłaty.

W szczególnie uzasadnionych przypadkach, biorąc pod uwagę warunki materialne pracownika, pożyczka z ZFM może być umorzona do 50 proc, lub zawieszony okres spłaty. Zawieszenie okresu spłaty może nastąpić na prośbę pracownika do momentu poprawy warunków materialnych, jednakże nie dłużej jak do 5 lat, pod warunkiem przepracowania tego okresu w zakładzie pracy.

Zadania na 1978 rok

Zadania gospodarcze założone w planie techniczno-ekonomicznym na rok 1978 należy oceniać jako zadania ambitne i wysoce mobilizujące. Przedsiębiorstwo nasze zamierza dokonać kolejnego, znacznego kroku na drodze rozwoju i postępu.

W 1978 roku postanowiliśmy wyprodukować i sprzedać wyroby poligraficzne o łącznej wartości 176.700 tys. zł, tj.: o 4 mln. zł więcej niż w roku 1977, z czego zakład w Olsztynie postanowił zwiększyć sprzedaż o 1.375 tys. zł, tj.: o 1,3 proc., Zakład w Działdowie o 428 tys. zł, Zakład w Ostródzie o 591 tys. zł i Zakład w Mławie o 267 tys. zł.

Dla uzyskania tak znacznego wzrostu sprzedaży niezbędnym było rozszerzenie także zakresu rzeczowego i ilościowego posiadanej produkcji. Przyjęto więc, że konieczne jest zwiększenie produkcji:
- książek o 5,5 proc.,
- czasopism o 2,3 proc.,
- akcydensów o 5,5 proc.,
- opakowań o 7,2 proc.

Jednocześnie zamierza się rozwijać produkcję folii termoreliefowej podjętą w roku ubiegłym i uzyskać ze sprzedaży tego materiału około 1 mln. zł.

Jednym z naczelnych zadań roku 1978 jest, obok uzyskania wysokiej dynamiki produkcji, dalsza poprawa efektywności gospodarowania, a więc oszczędne i racjonalne gospodarowanie środkami pozostającymi w dyspozycji przedsiębiorstwa. Stąd też założone zwiększenie produkcji dodanej o 7,58 proc. oraz wypracowanie 11 mln. zł zysku.

Biorąc pod uwagę, że w r. 1977 uzyskano ok. 8 mln. zł zysku na sprzedaży, zadania przyjęte w tym zakresie na r. 1978 okazują się jako szczególnie wysokie, wskazujące na bezwzględną konieczność dalszego pogłębiania ekonomicznych metod i kierunków działania. Z zagadnieniem tym wiąże się także zadanie usprawnienia gospodarki zapasami, a w pierwszym rzędzie konieczność zmniejszenia średnich zapasów co najmniej o 100 proc., z czego zapasów papieru aż o 26,0 proc., tj. o ponad 5 mln. zł. Jest to zadanie bez wątpienia bardzo trudne niemniej jednak o efektywności gospodarowania świadczy m.in. także rotacja środków obrotowych.

Realizacja tak zwiększonych zadań będzie się odbywać w oparciu o potencjał produkcyjny zbliżony do naszych zdolności z roku 1977, bowiem całość modernizacji parku maszynowego założonej na 1978 r. będzie miała charakter restytucyjny.

Dotyczy to także zatrudnienia, które również nie wzrośnie w roku 1978 w jakimś zasadniczym stopniu.

Pozostaje zatem wyłącznie wzrost wydajności pracy, dalsze usprawnianie organizacji i jakości procesu produkcyjnego i zarządzania, selektywny dobór zleceń, lepsze wykorzystanie czasu pracy oraz zdolności produkcyjnej posiadanych maszyn, tym bardziej, że wyniki na tym odcinku nie zawsze można było uznać za zadowalające.

Zgodnie z podstawową zasadą: „lepsza praca, lepsza płaca" założono również, że w roku 1978 nasze płace wzrosną przeciętnie o 3,05 proc., tzn. o około 1200 zł na każdego pracownika w skali roku. To, czy rzeczywiście nasze zarobki będą wyższe, zależy w pierwszym rzędzie od nas samych, a więc od naszej wydajności pracy, stopnia wykonania norm pracy, naszej gospodarności i operatywności.

Cel ten, moim zdaniem, będzie osiągalny, jeśli każdy z nas będzie robił to, co do niego należy w sposób możliwie najlepszy. I tego właśnie życzę całej załodze, a szczególnie naszym Paniom z okazji Ich święta.

Józef CZERNIEWICZ

Liczymy na udział
WSZYSTKICH
we współzawodnictwie pracy

Fundusz mistrzowski

Na podstawie § 8 ust. 2 uchwały Nr 21 Rady Ministrów z dnia 23 stycznia 1976 r. w sprawie obowiązków i uprawnień mistrzów w zakładach pracy (Monitor Polski nr 7, poz. 34) tworzy się w ramach dyspozycyjnego funduszu płac fundusz mistrzowski. Funduszem mistrzowskim dysponuje mistrz (kierownik wydziału lub zakładu — gdy nie występuje stanowisko mistrza).

Fundusz ten przeznaczony jest na premie za wykonanie pilnych, doraźnych lub dodatkowych prac, bądź realizację określonych celów, w szczególności za:
- przyspieszenie wykonania zadań produkcyjnych,
- wykonanie dodatkowej pracy zleconej przez przełożonego,
- przyspieszenie wykonania prac remontowych,
- skrócenie postojów maszyn i urządzeń,
- szybkie likwidowanie skutków awarii.

Premie z funduszu mistrzowskiego są przyznawane przez mistrza (kierownika) niezwłocznie po stwierdzeniu wykonania zadania i wypłacone na podstawie zlecenia wypłaty poza obowiązującymi terminami wypłat wynagrodzeń.

Kwota premii za wykonanie wyznaczonego zadania powinna być określona z góry i zróżnicowana w zależności od złożoności i trudności wykonania zadania. Wysokość jednorazowej indywidualnej premii z funduszu mistrzowskiego nie może być niższa niż 100 zł i wyższa niż 500 zł.

Premie wypłacane z funduszu mistrzowskiego nie mogą mieć charakteru wypłat okolicznościowych lub zapomóg i nie mogą stanowić ekwiwalentu za pracę w godzinach nadliczbowych. Dysponent funduszu mistrzowskiego (mistrz lub kierownik) winien więc dokładnie analizować czy za wykonanie określonego zadania można wynagrodzić robotnika w formie premii z funduszu mistrzowskiego.

Wysokość limitu ustalana jest dla poszczególnych komórek organizacyjnych w zależności od ważności i złożoności zadań wykonywanych przez dany zespół i proporcjonalnie do liczby robotników zatrudnionych w poszczególnych komórkach.

Niewykorzystanie w danym kwartale kwoty funduszu mistrzowskiego przechodzą na okres następny, a rozliczenie wykorzystania funduszu mistrzowskiego następuje w skali roku.

Szczegółowe zasady premiowania robotników z funduszu mistrzowskiego w naszym przedsiębiorstwie określa zakładowy regulamin ustalony w porozumieniu z radą zakładową.

Kierując się postanowieniami tego regulaminu wydzielono z dyspozycyjnego funduszu płac na 1978 r. kwotę 107 tys. zł na fundusz mistrzowski, z tego dla:

Zakładu w Olsztynie	— 74 tys. zł
Zakładu w Działdowie	— 12 —"—
Zakładu w Ostródzie	— 12 —"—
Zakładu w Mławie	— 9 —"—

Wypłaty z funduszu mistrzowskiego w okresie I kwartału br. nie mogą przekroczyć, w skali przedsiębiorstwa kwoty 26.800 zł. Należy podkreślić, że ze względu na dużą dynamikę zadań produkcyjnych założonych w planie na 1978 r. oraz trudności kadrowe w przedsiębiorstwie, limit wypłat z funduszu mistrzowskiego na I kwartał br. podwyższono w roku bieżącym w porównaniu do 1977 r. o 50%.

W 1977 r. wypłaty premii z funduszu mistrzowskiego wyniosły 83.150 zł, z tego:

— w Olsztynie	— 64.950 zł
— w Działdowie	— 4.000 zł
— w Ostródzie	— 7.400 zł
— w Mławie	— 6.800 zł

Warto podkreślić, że w naszym przedsiębiorstwie dysponentami funduszu mistrzowskiego są kierownicy wydziałów (działów). Przyjęta praktyka ma na celu zabezpieczenie ścisłej kontroli wypłat premii z tego funduszu i oszczędne gospodarowanie środkami wydzielonymi z funduszu płac.

Niezbędne jest bezwzględne przestrzeganie przepisów w zakresie gospodarki funduszem mistrzowskim przez dysponentów tego funduszu, szczególnie zaś zasady, że premie z tego funduszu mogą być wypłacane tylko w szczególnie uzasadnionych przypadkach. Jest to podstawowy warunek, aby fundusz ten mógł pełnić swoją rolę — środka umacniania autorytetu mistrza (kierownika).

Danuta GULKO

O naszych Paniach

W naszej społeczności bardzo uroczyście obchodzimy Święto Kobiet. W dniu 8 marca wyrażamy im szacunek i uznanie, za ich pełną poświęcenia pracę i trud w życiu społecznym, zawodowym i rodzinnym.

Z okazji Waszego dorocznego święta zwróciliśmy się do kierowników wydziałów z następującymi pytaniami, aby na łamach „Czcionki" dać Wam głęboki wyraz szacunku,

1. Jak oceniacie pracę zatrudnionych w wydziale kobiet i jaki jest ich udział w realizacji zadań?

2. Cenimy udział naszych kobiet na każdym stanowisku pracy. Swą sumienną pracą zasługują na awanse i wyróżnienia. Czy otrzymały w waszym wydziale wyróżnienia i awanse?

3. W życiu i pracy naszych kobiet występują również problemy. Jak staracie się pomóc w ich rozwiązywaniu?

4. Jakie jest wasze osobiste zdanie o roli kobiety w naszym zakładowym środowisku i czego byście im i sobie życzyli?

1. Na ogólną liczbę 87 pracowników zatrudnionych w wydziale, kobiety stanowią około 29 proc. Charakter pracy naszych pań wymaga oprócz olbrzymiej wiedzy fachowej również takich cech jak wyczucie smaku artystycznego i plastycznego, sporego oczytania oraz własnej inwencji. Na pytanie postawione jaki jest ich udział w realizacji zadań należy odpowiedzieć jednoznacznie — taki sam jak pozostałej części załogi. Podejmują walkę o wykonanie planów na równi z mężczyznami. Zadania planowe wykonują, a nawet wysoko przekraczają.

2. Ponieważ nasze panie są zaawansowane w pracy zawodowej i społecznej otrzymują również wyróżnienia i nagrody. Posiadamy w naszym wydziale kobiety wyróżnione odznaczeniami państwowymi i regionalnymi. Z okazji świąt państwowych otrzymują wyróżnienia w postaci listów pochwalnych i nagród pieniężnych. Nie należą do rzadkości awanse.

3. Jak każda pracownica, matka, żona również i naszych kobiet nie omijają problemy. Codzienne dojazdy do pracy, oddawanie i odbieranie dzieci ze żłobków i przedszkoli, przygotowanie obiadu i jeszcze „trochę" pracy w gospodarstwie domowym — to niektóre z obowiązków spoczywających na pracującej kobiecie. A przecież „kobieta trzyma trzy węgły domu". Władze państwowe w swych poczynaniach wychodzą naprzeciw tym problemom. Czynione są kroki aby złagodzić nadmiar tych obowiązków. A na naszym podwórku? Kierownictwo wydziału jeśli to jest możliwe idzie im na rękę poprzez dopasowywanie zmian pracy, zróżnicowanie czasu rozpoczęcia pracy, ustalenia harmonogramu urlopów wypoczynkowych uwzględniając okres wakacji czy ferii.

4. Jak już powiedziałem, rola kobiet w naszym wydziale jest tak samo ważna jak mężczyzn. W Dniu Święta Kobiet życzymy Im dużo szczęścia na co dzień oraz sukcesów w pracy zawodowej i społecznej.

Witold Sagan

1. W wydziale maszyn typograficznych zatrudnionych kobiet jest około 70 proc. Mimo, że nie pracują na tak zwanych męskich stanowiskach pracy, to jednak udział ich w realizacji zadań jest bardzo wysoki. Również należy nadmienić, że ich praca jest stosunkowo ciężka i niezbyt grzeszy czystością, to jednak ich zaangażowanie, w wykonywaniu powierzonych obowiązków jest bardzo dobre.

Do przodujących kobiet w naszym wydziale należą kol. Weryk Weronika, Urbaniak Regina, Grudzińska Janina, Topczewska Janina. Wymieniliśmy koleżanki o długoletnim stażu pracy, które swą postawą są wzorem dla wielu młodych pracownic.

W ostatnim okresie w naszym wydziale podjęło pracę wiele nowo przyjętych kobiet, z których również wyróżnić należy Kośmińską Barbarę, Matuszewicz Teresę, Magnuszewską Marię i inne.

2. Doceniamy pracę zatrudnionych w naszym wydziale kobiet i z okazji różnych okoliczności wyróżniamy przodujące kobiety różnymi formami: odznaczenia państwowe i regionalne, nagrody pieniężne, listy pochwalne, dyplomy i awanse do wyższych grup osobistego zaszeregowania. Rzecz jasna, wszystkich wyróżnić nie jesteśmy w stanie, ale wykorzystujemy wszystkie środki, jakie mamy przeznaczone na ten cel.

3. Występujące problemy dotyczące takich spraw, jak przesunięcia godzin pracy, dostosowanie zmian według potrzeb samotnych kobiet wychowujących dzieci, udzielamy pomocy w uzyskaniu miejsc w żłobkach i przedszkolach. Staramy się uwzględnić prośby kobiet ubiegających się o urlopy w miesiącach wakacyjnych, występujemy z wnioskami o udzielenia zapomóg kobietom najbardziej potrzebującym pomocy i szereg innych spraw wynikających z życia i pracy.

4. W naszym zakładzie jak również i w wydziale rola kobiet jest bardzo duża. Są one podstawowymi przodownikami w zakresie pomocniczych prac przy obsłudze maszyn i urządzeń produkcyjnych. Bez udziału kobiet niemożliwa byłaby produkcja w naszym wydziale. Z okazji ich święta życzymy im wiele szczęścia w życiu osobistym oraz dalszych sukcesów w pracy społecznej i zawodowej.

Kazimierz Majewski

1. W wydziale introligatorni pracuję od lipca 1977 r., a pomimo tak krótkiego czasu pracy na tym stanowisku, zdążyłem poznać załogę z jak najlepszej strony. Piękna płeć potrafi cieszyć nie tylko nasze oko, ale także z powodzeniem realizować plany produkcyjne.

2. W naszym wydziale kobiety są jakby motorem, który nadaje ton wszystkim ciągom produkcyjnym. One obsługują wszystkie stanowiska pracy, z pewnością nie wszystkie, ale w większości z powierzonych im obowiązków wywiązują się z matczyną pieczołowitością.

Kierownictwo wydziału dostrzegając duży wkład pracy naszych pań w realizacji planów wydziałowych i przedsiębiorstwa występowało w miesiącu sierpniu ub.r. o przeszeregowanie 22 kobiet do wyższych kategorii zaszeregowania oraz 13 pań wytypowano do listów pochwalnych. W tym roku również wystąpiliśmy o przeszeregowanie 16 osób oraz do listów pochwalnych 12 kobiet. Poza tym przyznaliśmy 10 nagród pieniężnych, dla pracownic całym sercem zaangażowanych przy realizacji zadań produkcyjnych. W miesiącu sierpniu z pewnością znajdą się i inne panie nie mniej ambitne, które swym zaangażowaniem w codziennej pracy zasłużą na dalsze przeszeregowania, będą uwidoczniane na listach do nagród pieniężnych i listów pochwalnych. Wniosek jest prosty i jednoznaczny, praca, a z pracą wiążą się wszystkie awanse.

3. Często u kobiet występują trudności pracy na zmiany. Wówczas zwracają się do kierownika o udostępnienie pracy na pierwszej zmianie. Tam, gdzie nie ma kobiet, nie występują takowe problemy. W naszym wydziale omawiane kłopoty występują na co dzień. Kobietom, które nie mogą pracować na II zmianę udostępniamy pracę na I zmianie. Posiadamy również dużo kobiet ciężarnych, które otaczamy troskliwą opieką w miarę naszych możliwości.

4. W większości kobiety mogą być wzorem pod każdym względem, w pracy, w domu i poza domem. Pracowite, obowiązkowe i chcą być dostrzegalne. Życzę wszystkim miłym paniom w Dniu Międzynarodowego Święta Kobiet dużo, dużo pogodnych dni, aby wasze buzie były uśmiechnięte na co dzień, żeby w waszych domach panowała radość życia i dużo zdrowia całej rodzinie. Jeżeli moje życzenia spełnią się, wówczas i ja będę miał wspaniałe pracownice, a plan z pewnością nie będzie zagrożony.

Romuald Rudziński

1. Kobiety zatrudnione w wydziale offsetowym stanowią prawie 70 proc. załogi. Większość z nich wiele lat pracuje w naszym zakładzie. Są zdyscyplinowane, sumienne i bez zarzutu wywiązują się ze swoich obowiązków. Część załogi to kobiety młode, które po raz pierwszy podjęły pracę i może dlatego nie zawsze podchodzą do niej z pełnym zaangażowaniem.

Jak wynika z powyższego, kobiety stanowią większość załogi dlatego też udział w realizacji zadań jest duży.

2. Za dobrą i nienaganną pracę kobiety otrzymują wyróżnienia i awanse. Awansuje przeciętnie 20 proc. kobiet w roku.

3. Większość kobiet to matki wychowujące małe dzieci, którym nie zawsze odpowiada praca zmianowa. W miarę możliwości staramy się dopasować zmiany do ich potrzeb.

4. W Dniu Święta Kobiet życzę im wszelkiej pomyślności w pracy. Powodzenia w życiu, zdrowia oraz dużo powodów do zadowolenia i radości.

Kazimierz Czarnecki

1. W grupie pracowników inżynieryjno-technicznych i administracyjno-biurowych zatrudniamy 50 proc. kobiet. Pracę tych kobiet oceniamy bardzo wysoko. Ich wkład pracy w realizację zadań przedsiębiorstwa jest bardzo duży, jeżeli uświadomimy sobie, że w niektórych komórkach zarządu zatrudniamy 70—80 proc. kobiet, 15 kobiet pracuje na odpowiedzialnych kierowniczych i samodzielnych stanowiskach pracy.

2. Oczywiście, że tak. Za wzorową postawę, rzetelne wykonywanie obowiązków, duży wkład pracy, działalność społeczną itd., kobiety są systematycznie wyróżniane i awansowane w obowiązujących terminach, w miarę naszych możliwości.

Mówiąc o wyróżnieniach mam na myśli odznaczenia państwowe, regionalne i związkowe, nagrody pieniężne, premie i dyplomy.

3. Staramy się o dodatkowe miejsca w żłobkach i przedszkolach. Organizujemy kolonie, półkolonie, obozy i zimowiska dla dzieci. Udzielamy urlopów bezpłatnych w celu sprawowania opieki nad dzieckiem. Ustalamy inne godziny pracy pracownicom, które ze względu na trudności komunikacyjne, czy godzinę przyjmowania dzieci do żłobków i przedszkoli nie mogą rozpoczynać pracy w przewidywanym dla ogółu pracowników czasie. Otaczamy kobiety samotnie wychowujące dzieci szczególną opieką. Udzielamy zapomóg materialnych z funduszu socjalnego itd.

4. Udział kobiet w realizacji gospodarczych i społecznych zadań naszego przedsiębiorstwa jest olbrzymi, ponieważ 50 proc. załogi stanowią kobiety. Mamy dużo aktywnych działaczek partyjnych, społecznych i związkowych. Są kobiety, które mają po kilka odznaczeń państwowych, regionalnych i związkowych. Wszystko to świadczy, że kobiety mają ogromny dorobek w rozwoju naszych zakładów.

Z okazji ich święta dziękujemy za rzetelną pracę, wzorową postawę obywatelską, za trud związany z wychowaniem dzieci, prowadzeniem gospodarstw domowych, jednym słowem, za wszystko co zawdzięczamy kobietom.

Życzymy im zadowolenia z pracy zawodowej i społecznej, szczęścia i pomyślności w życiu oraz dobrego samopoczucia na co dzień.

Józef Radziewicz

Z żałobnej karty

Dnia 27 lutego br. zmarł przeżywszy 49 lat por. rez. JERZY CHRZCZON. Urodził się w roku 1929 w Mławie. Jako młody chłopak bierze czynny udział w działalności konspiracyjnej. W roku 1945 wstępuje do Ludowego Wojska Polskiego. Po wyzwoleniu walczy o utrwalenie władzy ludowej. Przeniesiony do rezerwy osiedlił się w Olsztynie. Pracę w Olsztyńskich Zakładach Graficznych rozpoczął w 1957 r. jako składacz ręczny. Był cenionym pracownikiem i zasłużonym działaczem społecznym. Wyzwalał wiele inicjatyw w pracy z młodzieżą. Był kuratorem sądu dla nieletnich, działaczem ORMO, aktywnym członkiem ZBoWiD. Nawet długotrwała choroba nie osłabiła woli służenia środowisku, dla którego żył i pracował. Do ostatniej chwili był aktywnie zaangażowany. W uznaniu swej działalności społecznej otrzymał wiele odznaczeń państwowych, regionalnych oraz posiadał wiele odznaczeń wojskowych.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Przyjaciele i współtowarzysze pracy

Krótko

W dniu 12 stycznia br. Komórka Spraw Pracowniczych zorganizowała dla naszych pracowników projekcję filmu „Nie ma mocnych". Niespodzianką tej imprezy był udział głównego odtwórcy roli Pawlaka znanego aktora filmu i sceny polskiej Wacława Kowalskiego, który po projekcji filmu w wesoły bezpośredni sposób przedstawił okres realizacji trzech filmów z tej serii, tematycznie z sobą związanych, jak również przedstawił swoją drogę aktorską. Imprezę należy uważać za udaną. Mimo właściwej propagandy z naszej strony nie zdołaliśmy zapewnić należytej frekwencji na imprezie, mimo że zakład nasz liczy około 800 osób. Spotkania takie mamy zamiar organizować raz na miesiąc przynajmniej w okresie zimowo-wiosennym.

* * *

Zapraszamy wszystkich pracowników do masowego uczestnictwa w powyższych imprezach.

Z okazji Dnia Kobiet Rada, Zakładowa zorganizowała spotkanie dyrekcji oraz aktywu społeczno-politycznego naszego zakładu z naszymi rencistami i emerytami w świetlicy zakładowej. Przy kawie i ciastkach zapoznano naszych szanownych gości z osiągnięciami i zadaniami naszego przedsiębiorstwa w roku bieżącym. Zapoznano się również z warunkami socjalno-bytowymi naszych rencistów i emerytów.

Na spotkaniu powołano Klub Seniora w liczbie 3 osób. W skład zarządu klubu weszli:
Zofia Pokora,
Irena Nowak,
Bronisław Listowski.

Na zakończenie spotkania w przededniu Dnia Kobiet wszystkim paniom wręczono symboliczny kwiatek wraz z życzeniami wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

Dyscyplina pracy w roku ubiegłym

Dyscyplina pracy jest pojęciem bardzo ogólnym, wieloznacznym i trudnym do określenia. Nie wdając się jednak w szczegóły, można przyjąć, że dyscyplina pracy jest to system podporządkowania pracowników obowiązującym przepisom prawnym i zwyczajom oraz poleceniom przełożonych i wymaganiom stawianym przez społeczeństwo.

Mówiąc o dyscyplinie pracy mamy na myśli, między innymi, hierarchiczną zależność pracowników, ustalony porządek pracy, ogół obowiązków pracowników oraz podporządkowanie wszystkich czynności dyrektywom osoby kierującej.

Socjalistyczna dyscyplina pracy charakteryzuje się tym, że jest oparta na świadomym współdziałaniu pracowników oraz na współpracy i współzawodnictwie. Dyscypliny pracy w naszych warunkach nie kształtujemy przymusem ekonomicznym, lecz stosowaniem norm prawnych i zwyczajów oraz bodźców moralnego i materialnego zainteresowania pracowników.

Obowiązek przestrzegania socjalistycznej dyscypliny pracy został określony w artykule 90 Konstytucji, a szczegółowo w § 100 Kadeksu Pracy.

Dyscyplina pracy w naszym przedsiębiorstwie z roku na rok ulega systematycznej poprawie. Obserwujemy również takie pozytywne zjawiska, jak: stabilizacja załogi, poprawa stosunków międzyludzkich i atmosfery pracy. Widocznymi dowodami poprawy dyscypliny i organizacji pracy jest, między innymi, stały wzrost wydajności pracy i zmniejszenie się liczby kar za naruszenie porządku i dyscypliny pracy.

Mimo systematycznej poprawy dyscypliny pracy w dalszym ciągu zbyt często notujemy przypadki naruszenia postanowień regulaminu pracy.

W roku 1977 w zakładzie w Olsztynie udzielono ogółem 409 kar za naruszenie porządku i dyscypliny pracy z tego:

— 45 upomnień,
— 39 nagan,
— 230 kar pieniężnych za opuszczenie pracy bez usprawiedliwienia,
— 40 kar pieniężnych za stawienie się do pracy w stanie nietrzeźwym lub spożywanie alkoholu w zakładzie pracy oraz 55 kar pieniężnych za nieprzestrzeganie przepisów bhp i p.poż.

Ogólna kwota kar pieniężnych udzielonych pracownikom w roku 1977 wynosi 29.000 zł. Stwierdziliśmy, że w 1977 r. 32 pracowników samowolnie porzuciło pracę. Liczba godzin opuszczonych w pracy bez usprawiedliwienia wynosi 2.622.

Przedstawione wyżej dane mówią same za siebie i nie wymagają komentarza. Warto jednak podkreślić kilka charakterystycznych zjawisk i tak na przykład: znaczna większość pracowników, legitymujących się czasami bardzo długim stażem pracy przez 15, 20, a nawet 30 lat ani razu nie naruszyła porządku i dyscypliny pracy, natomiast młodzi wiekiem i stażem pracownicy otrzymują po kilka kar w jednym roku.

Kary za nieprzestrzeganie przepisów bhp są udzielane przeważnie za ciągłe uchylanie się od obowiązku poddania się okresowym badaniom lekarskim, chociaż obowiązek ten został wprowadzony w interesie samych pracowników.

Do najczęściej występujących przypadków naruszenia porządku i dyscypliny pracy należy opuszczanie pracy bez usprawiedliwienia.

Korzystając z okazji zwracam się z prośbą do wszystkich pracowników o zapoznanie się z treścią zakładowego regulaminu pracy i przestrzeganie postanowień zawartych w tym regulaminie.

Musimy wreszcie uświadomić, że lekceważenie dyscypliny pracy dezorganizuje pracę, źle świadczy o naszej postawie obywatelskiej, a w dalszej konsekwencji naraża na duże straty materialne, czego dowodem jest na przykład długa lista pracowników, całkowicie pozbawionych, wysokich nagród, z zakładowego funduszu za rok 1977.

mgr Józef RADZIEWICZ

Dalszy etap MODERNIZACJI parku MASZYNOWEGO

Program obecnej pięciolatki dotyczący modernizacji majątku trwałego w naszym zakładzie opracowany został przez kierownictwo zakładu zgodnie z przewidywanymi potrzebami wydziałów produkcyjnych z rozłożeniem dostaw (głównie importowych) na poszczególne lata.

Sukcesywną wymianę parku maszynowego, zwłaszcza w grupie podstawowej rozpoczęliśmy już w 1975 roku.

Znacznie wzmocniony został nowymi egzemplarzami maszyn wydział druku typograficznego i offsetowego, gdzie wymienionych zostało dwanaście wysoko wydajnych maszyn, co stanowi około 40% parku maszynowego posiadanego przez te wydziały.

W pozostałych wydziałach natomiast w niewielkim stopniu udało się nam zrealizować planowane zamierzenia z uwagi na zależność dostaw od kontrahentów zagranicznych oraz środków dewizowych, które są przydzielane poszczególnym zakładom przez Zjednoczenie Przemysłu Poligraficznego.

Widzimy w dalszym ciągu potrzeby modernizacji środków trwałych w naszym zakładzie (jak: skład, przygotowalnia i introligatornia), a zwłaszcza w wydziałach, które rzeczywiście wymagają sukcesywnej odnowy i nie odczuły jej w ostatnich latach a mianowicie: maszyn i urządzeń na rzecz wydziału składu zamierzamy zakupić do końca 1980 roku za sumę 4.750 tys. złotych. Z bardziej atrakcyjnych obiektów to: tastry do Monophoto, wyświetlarka oraz linotypy z programem.

Mniej natomiast, bo 1.690 tys. zł zaplanowaliśmy wydać w bieżącej pięciolatce na modernizację przygotowalni gdzie na uwagę zasługują: urządzenie sterujące do wykonywania pozytywów lub negatywów, maszyny do wywoływania, prasa do próbnych odbitek typograficznych oraz prasy do tworzyw sztucznych.

Druk typograficzny i offsetowy wymaga największych nakładów z uwagi na wyższą cenę poszczególnych maszyn na rynkach zagranicznych.

Ogółem do 1980 roku wydatkujemy na pow. około 30 milionów złotych. W tym już zakupione zostały trzy maszyny offsetowe, siedem maszyn typograficznych V-1040 i dwie V-820 na sumę około 12,5 miliona złotych.

Z pozostałej planowanej sumy zakupimy w b. roku dalsze trzy maszyny „Victoria 820" oraz maszynę offsetową, rolową, czterokolorową, której koszt wyniesie w przybliżeniu 8 milionów złotych.

Na zakupy importowe w b. roku, których koszt wyniesie ponad 10 mln zł, posiadamy już z jednostki nadrzędnej ustne potwierdzenie dostawy. Sądzimy więc, że wprowadzone o wysokiej wydajności i sprawności technicznej nowe maszyny V-820 w łącznej ilości pięć sztuk w oddziale druku maszyn typograficznych — półformatowych, w poważnym stopniu zagwarantują nam wzrastające wymagania technologiczne i eksploatacyjne.

Podobna sytuacja zaistnieje w możliwościach druku akcydensowego — rolowego w wydziale offsetowym, gdzie zainstalujemy w IV kw. b. roku unowocześnionego — czterokolorowego „Rubina" o wydajności 25 tys. ark./godz.

W latach 1979—80 planujemy wymienić dalsze cztery maszyny V-1040 z roku budowy 1968 na pochodzące ze strefy dolarowej nowoczesne maszyny do druku typograficznego — formatu B-1, firmy „Johanisberg".

Przewiduje się także do 1980 roku zmodernizować niektóre wycinki procesów produkcji w introligatorni, jak: oklejanie grzbietów książek i kapitałkowanie, foliowanie, banderolowanie, produkcję okładek i spedycję. Ponadto ubiegamy się od kilku lat o krajarki płaskie do cięcia papieru do produkcji, ponieważ odcinek ten wymaga radykalnej poprawy odnośnie jakości produkcji jak i zapewnienia w procesie produkcyjnym pełnego bezpieczeństwa pracy.

Koszty wyżej wymienionych maszyn i urządzeń introligatorskich kształtować się będą w granicach pięciu milionów złotych.

Widzieć musimy także przejęte w 1976 roku (po złożeniu w ZPP pięcioletnich potrzeb w zakresie importu maszyn) zakłady w Mławie, Działdowie i Ostródzie, gdzie w większości znajdował się przestarzały park maszynowy oraz nie prowadzono właściwej gospodarki w systemie planowo-zapobiegawczych remontów.

Obecnie już cały park maszynowy tych zakładów objęty jest naszym, centralnym planem remontów wszystkich stopni, oraz sukcesywnie jest modernizowany; zlikwidowaliśmy kilkanaście maszyn przestarzałych, a ich miejsce zajęły młodsze roczniki unowocześnionych maszyn.

Do roku 1980 planujemy w omawianych zakładach przeprowadzić kilka zamierzeń modernizacyjnych odnośnie parku maszynowego, np.: w miejsce maszyn Victoria HZ-II zainstalować coś korzystnego dla technologii typograficznej lecz nie wesoło to wygląda na rynkach zagranicznych. W chwili obecnej na 1979/80 rok proponuje się nam tylko V-820.

Pragnę dodać, że powyższy projekt zamierzeń modernizacyjnych wykonany został częściowo w porozumieniu z jednostką nadrzędną odnośnie realności zakupu interesujących nas maszyn i urządzeń, lecz z przyczyn obiektywnych kontrakt niektórych obiektów może nie dojść do skutku.

M. CZUŁOWSKI

Z działalności rady zakładowej

Dnia 22 listopada odbyło się zebranie sprawozdawcze Rady Zakładowej, które oceniło prawie 2-letnią działalność oraz wytyczyło dalsze kierunki działania.

Zebranie pozytywnie oceniło działalność Rady Zakładowej, podczas dyskusji wpłynęło szereg cennych uwag, które znalazły wyraz w uchwale zebrania sprawozdawczego. Na zebraniu obecni byli, sekretarz Zarządu Głównego tow. Krystyna BROSZKIEWICZ oraz kierownik Oddziału Zarządu Głównego tow. Wiesław ULANOWSKI. Zebranie zakończono podjęciem uchwały, która obecnie jest realizowana w bieżącej pracy Rady Zakładowej.

* * *

Od 24 lutego 1978 r. rozpoczęły się w naszym zakładzie zebrania wydziałowe zorganizowane z inicjatywy Rady Zakładowej i dyrekcji Olsztyńskich Zakładów Graficznych, które trwać będą do 20 marca 1978 r.

Głównymi punktami porządku dziennego stawianymi na zebraniach wydziałowych są:

1. Sprawozdanie dyrekcji z wykonania planu gospodarczego za styczeń br.,
2. Sprawozdanie dyrekcji zakładu z realizacji Uchwały Konferencji Samorządu Robotniczego, podjętej w dniu 17 stycznia 1978 r.,
3. Zapoznanie załogi z Regulaminem Wewnątrzzakładowego Socjalistycznego Współzawodnictwa Pracy,
4. Sprawy różne.

Zwracamy się z prośbą do grup pracowniczych, aby do spraw podnoszonych na zebraniach wydziałowych podchodzić poważnie, gdyż od naszego osobistego zaangażowania zależy jak wykonamy zadania produkcyjne bieżącego roku, które mieć będą ogromny wpływ na nasze dochody ekonomiczne.

Szczególnie serdecznie apelujemy do związkowców naszego zakładu o masową deklarację swego udziału we współzawodnictwie wewnątrzzakładowym, które przyczyni się w lepszym stopniu do realizowania i podnoszenia naszych wskaźników ekonomicznych jak również zwiększenia dochodów materialnych naszych pracowników.

* * *

W związku z feriami szkół podstawowych Rada Zakładowa zorganizowała dla dzieci naszych pracowników „białe ferie". Podczas trzydniowego spotkania zorganizowano dzieciom rozgrywki warcabowe, rzuty lotkami itp., wyświetlono 4 filmy fabularne.

W czasie trwania „białych ferii" zapewniono dzieciom „słodkie przyjęcie". Na zakończenie spotkania — najlepszym uczestnikom konkursów sportowych wręczono nagrody książkowe, wykonane przez nasze przedsiębiorstwo. W spotkaniu wzięło udział łącznie 80 dzieci.

Z dniem dzisiejszym wszyscy podejmujemy zobowiązania w ramach współzawodnictwa pracy: zespołowego i indywidualnego.
Weź deklarację od kierownika wydziału lub Rady Zakładowej i zgłoś przystąpienie do współzawodnictwa.
Jako przodownik możesz w pierwszej kolejności liczyć na awans, nagrodę pieniężną, odznaczenie lub wyróżnienie.

Przepisy p.poż. a życie

Czy przestrzegamy przepisy p/poż.

Z tym pytaniem zwróciłem się do dwóch osób, obie stwierdziły, że nie. I tu podały przykłady. Pracownica introligatorni — dział falcerek — opowiedziała w jaki to sposób jej współpracownice parzą sobie kawę i herbatę, po prostu grzałkę włącza się w gniazdko przy maszynie, a naczynie z wodą ustawia się pod podest załadowany gotowymi już drukami — dalszy komentarz jest zbyteczny.

Pewnego razu w czasie kontroli sam właśnie z tego działu zabrałem dwie grzałki. Aby nie karać właścicielek grzałek doprowadziłem do spotkania i rozmowy w radzie zakładowej. Obie pracownice obiecały, że już więcej grzałek na dziale nie znajdę, ale przyrzeczenie nie zostało dotrzymane i grzałki ponownie znalazły się na dziale. Ciekawi mnie bardzo jak długo taka sytuacja będzie trwała, i co na to brygadziści i mistrzowie, czy myślą, że przestrzeganie przepisów p.poż. przez ich pracownice nie należy do ich obowiązków?

Pracownik zmiany gazetowej twierdzi, że przepisy p.poż. na tym dziale nie mogą być przestrzegane, ale jest to wyłączna wina dyrekcji zakładu, dlatego, że palarnia jest za daleko od jego stanowiska pracy, i on nie ma zamiaru chodzić, gdyż do pracy przychodzi po to, by pracować, a nie na spacer. Często kiedy jestem na tym dziale mógłbym podać kilka osób do dyrekcji o udzielenie kary regulaminowej, ale tego nie robię tylko dlatego, że kara jest za wysoka, bo często jeden papieros kosztuje 1500 zł, i te osoby, które zostały ukarane mają o to pretensję. Myślę, że ta sytuacja ulegnie zmianie z chwilą, kiedy zakład otrzyma mandaty karne, o które wystąpił do Wojewódzkiej Komendy Straży Pożarnej. Bo obecna sytuacja jest alarmująca: niedopałki papierosów można spotkać wszędzie, na każdej hali produkcyjnej, czy to na maszynach typo lub OM.

Najgorsza sytuacja panuje na zmianach II i III oraz na pawilonie gazetowym. Wiemy wszyscy o tym, że przepisy p.poż. to nie tylko palenie papierosów na działach, ale również i porządek, czy też nadmierna ilość materiałów łatwopalnych na stanowiskach pracy. Ostatnio zdarza się, że sprzęt p.poż. zostaje przenoszony na inne miejsca, niż miejsce wyznaczone. Ma to miejsce na hali OM oraz na rotacji, gdzie agregat śniegowy można co dzień spotkać w innym miejscu, a miejsca przeznaczone na sprzęt zastawia się czym tylko się da. Nie przestrzega się również przepisów p.poż. w magazynach podręcznych.

Na szczęście nie wszyscy kierownicy działów pozwalają, aby bałagan był na ich działach. Do takich właśnie należą kierownicy działów chemigrafii, zecerni ręcznej oraz częściowo linotypów dziełowych. Napisałem częściowo, gdyż jeszcze niektóre osoby jakby chciały zrobić kierownikowi na złość i palą papierosy na swym stanowisku pracy. Właśnie na tych działach materiały łatwopalne przechowywane są w skrzyniach metalowych, a zbędny papier i makulatura są po zakończeniu pracy odwożone do zsypów. Nie znajdzie się również zastawionych gaśnic czy też grzejników, jak to jest na innych działach.

Stefan DOMINIK

„CZCIONKĄ I SŁOWEM" redaguje kolegium w składzie: Paweł Browarski, Józef Czerniewicz, Romuald Plutyński, Józef Radziewicz, Gerard Rymkiewicz, Witold Sagan, Jerzy Stankiewicz

Druk: Olsztyńskie Zakłady Graficzne im. Seweryna Pieniężnego
Zam. 533 (700 egz.) L-5

Rzecz o wspólnym działaniu

Zorganizowanie imprezy masowej, jaką jest niewątpliwie choinka noworoczna, wymaga od organizatorów, a może i nie tylko od nich, ogromnego nakładu pracy, wielu zachodów i oczywiście cierpliwości. Zaspokojenie potrzeb kilkuset osób jest sprawą bardzo trudną i w praktyce chyba niewykonalną. Nie idzie tutaj o tych malkontentów, którym nic i nigdy się nie podoba, ale o osiągnięcie średniego, dobrego poziomu imprezy.

Zamierzenia i plany dotyczące choinki noworocznej, mimo starannych przygotowań i konsultacji z wieloma osobami, nie zostały jednak w pełni zrealizowane, i nie wszyscy wyszli z niej zadowoleni. Co prawda w czasie przebiegu samej imprezy okazało się, że wszyscy mamy wiele dobrych pomysłów, jednak z ich realizacją jest już trochę gorzej. Niewątpliwie cenne, chociaż nie zawsze miłe, były uwagi wielu rodziców i dziwić się tylko należy, że te same osoby, zamiast pomóc, nie zawsze sprawnie poczynającym sobie organizatorom, stały biernie w świetlicy i przyglądały się zabawie. Dobrze, że chociaż dzieci niewiele sobie robiły z zamieszania i wynikłego z tego powodu opóźnienia.

Przyczyn takiej sytuacji, jaka wynikła w czasie choinki, należy chyba jednak szukać trochę głębiej i dobrze będzie się nad nimi wspólnie zastanowić. Musimy zdać sobie sprawę z tego, że komórka socjalna, działająca w naszym przedsiębiorstwie, nie jest wyspecjalizowaną, profesjonalną placówką kulturalno-oświatową, a jedynie wykonawcą zamierzeń Dyrekcji Zakładów i Rady Zakładowej w zakresie zaspokajania potrzeb socjalno-bytowych i kulturalno-wychowawczych całej załogi — czyli nas wszystkich. Jest chyba oczywiste, że nikt nie będzie w stanie sprostać takim zadaniom, jeżeli nie spotka się z zainteresowaniem i przychylnością ogółu pracowników.

Mimo tego, że został opracowany szczegółowy plan działalności socjalnej i kulturalno-oświatowej, to już realizacja pierwszych imprez wykazała jak niewiele osób uczestniczy we wspólnym działaniu, pracy społecznej, czy nawet we wspólnej zabawie.

Dyrekcja Zakładów i wszystkie organa społeczne i polityczne, przykładają wiele uwagi do tego, aby każdy pracownik był związany z przedsiębiorstwem nie tylko umową o pracę i obowiązkiem sumiennego wykonywania zawodu, ale również uczestnictwem w kołach zainteresowań, sekcjach sportowych czy zespołach artystycznych.

Podsumowując powyższe uwagi, dojdziemy chyba do wspólnego wniosku, że tylko wtedy każda impreza będzie udana, jeżeli będziemy patrzeć na siebie trochę przychylniej, a nasza działalność będzie wspólna, przemyślana i celowa.

M. NOWAK

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. Starcie zbrojne, 4. Ukraiński taniec ludowy, 7. Młodzieżowe PKO, 8. Jedna z dwóch symetrycznie umieszczonych części wagi, 10. Nałkowska, 12. Rośliny leśne płożące się, pod ochroną, 14. Maszyna do przenoszenia wielkich ciężarów, 16. Zdrobniałe imię żeńskie, 18. Komendant reduty na Woli w 1831 r., 19. W lampie naftowej, 21. Mieszkaniec północnej Afryki, 24. Ptak, 27. Barka, galar, 28. Złodziej, 29. Opłata graniczna, 30. Wnęka, 31. Jezioro w Afryce.

PIONOWO: 1. Narzędzie strażackie, 2. Rzeżucha, 3. Arabski mąż stanu , 4. Żywiła Zeusa, 5. Wiatr, 6. Szkocka, 9. Maszyna drukarska, 11. Wyspa japońska, 13. Łajby, 15. Największa rzeka Europy zachodniej, 17. Tafla lodu, 19. Oprzęd larwy, 20. Antylopa afrykańska, 22. Uzdrowisko dziecięce, 23. W powiedzeniu „pracuje", 25. Starszy pasterz owiec, 26. Ozdobny fotel.

Opracował: RYM

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki — nagrody książkowe. Odpowiedzi nadsyłać do Rady Zakładowej, pokój 230.

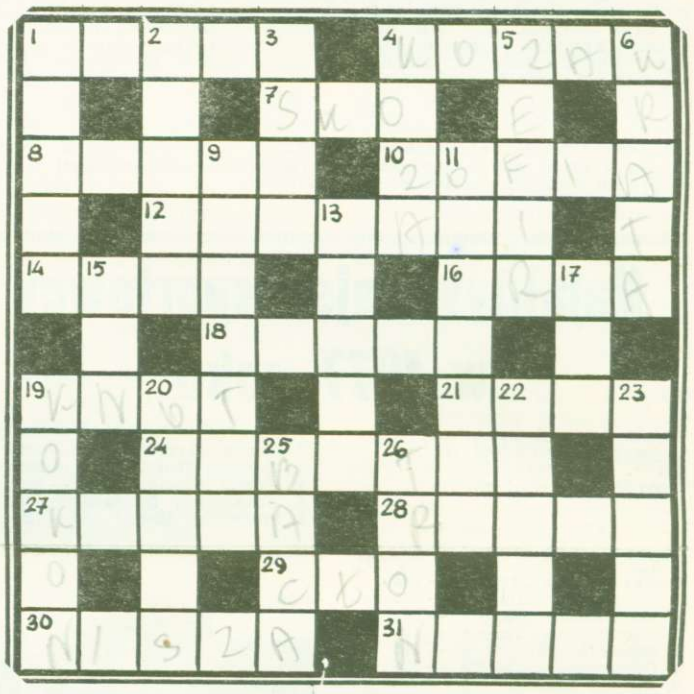

XVII Spartakiada zakładowa

Tradycyjnie na początku roku dokonujemy podsumowania największej imprezy wewnątrzzakładowej z roku poprzedniego. Ostatnią konkurencją XVII Spartakiady Zakładowej Olsztyńskich Zakładów Graficznych rozegraną w 1977 r. były kręgle. Już na wstępie należy stwierdzić, że ubiegłoroczna spartakiada była nieudana, a dlaczego, podam to w dalszej części artykułu.

KRĘGLE

Wyniki techniczne turnieju rozegranego w dniach 26—27.XI.77 r. Kobiety oddały po 60 rzutów, a kolejność była następująca: 1. Świercz U. — 184, 2. Echaust E. — 171, 3. Bodo K. — 168 pkt. Startowało osiem pań i dziesięciu mężczyzn.

Mężczyźni oddali 2 razy po 100 rzutów. Zwyciężył: 1. Polski K. — 766, 2. Martul W. — 760, 3. Chodos K. — 760, 4. Mucha M. — 758, 5. Zimnicki B. — 752, 6. Korejwo Wł. — 750 pkt. Należy się w tym miejscu wyjaśnienie. Polski K. i Zimnicki B. są zawodnikami Heliosa, jednak jako pracownicy OZGraf. mają prawo startu w spartakiadzie zakładowej. Największą chyba sensacją było dopiero szóste miejsce najlepszego kręglarza Gryfu za ubiegły rok — Korejwy Władysława, pomimo, że w eliminacjach miał najlepszy wynik. Zawodnicy pierwszej szóstki reprezentują tak wyrównany poziom, że naprawdę trudno typować zwycięzcę. Była to, niestety, ostatnia konkurencja spartakiady. Piszę „niestety", bowiem zarząd ogniska planował rozegranie o wiele więcej konkurencji.

Indywidualnie najlepszymi zawodnikami XVII Spartakiady Zakładowej okazały się: Gabriela Gąsiewska, Iwona Łastowiecka i Urszula Świercz, a wśród mężczyzn: Władysław Korejwo, Michał Zawadzki i Mieczysław Borowicz.

W punktacji zespołowej zwyciężyli zdecydowanie pracownicy Wydziału Reprodukcji — 166 pkt., 2. Warsztaty — 100, 3. Maszyny Offsetowe — 64, 4. Wydział Przygotowania Form — 40,5. Administracja — 32, 6. Introligatornia — 8 pkt. W ramach spartakiady rozegrano następujące dyscypliny sportowe: piłkę ręczną, lekką atletykę, piłkę nożną, szachy i kręgle z udziałem 103 osób, w tym 10 kobiet. Gdybym pisał, jakich konkurencji sportowych i rekreacyjnych nie rozegrano, musiałbym wymienić ich jeszcze z dziesięć.

Moim zdaniem, rok 1977, a szczególnie od drugiej połowy był rokiem kryzysowym w sporcie masowym. Złożyło się na to wiele przyczyn. O ile w pierwszej połowie ub. roku reprezentanci Gryfu bardzo często uczestniczyli w różnego rodzaju turniejach na szczeblu miejskim, wojewódzkim, okręgowym i ogólnopolskim, i nie było czasu na organizację spartakiady, to w drugiej połowie absorbowała nas najwięcej sekcja kręglarska. W dużym stopniu kręglarski sport wyczynowy rzutował ujemnie na sport masowy, a to dlatego, że zmalała liczba społecznych działaczy sportowych. Podam dla przykładu fakty. Odejście z naszego zakładu Krzysztofa Koniecznego, uwidoczniło się absolutnym brakiem zainteresowania się pracowników Wydziału Maszyn Typo spartakiadą. Nie uczestniczył w niej ani jeden pracownik. Podobnie stało się z tenisem stołowym, jedną z wiodących dotychczas sekcji Gryfu, gdy odeszli z pracy Bogusław Wieczorek i Bernard Nasarzewski. W Introligatorni od kilku lat nie ma działacza sportowego z prawdziwego zdarzenia. W Administracji sportem interesują się zaledwie 2—3 osoby i jeśli nie mogą one z różnych przyczyn zająć się organizacją zawodów, sport wśród tej dużej grupy pracowników „leży na obu łopatkach". Na dobrą sprawę tylko w trzech pierwszych wydziałach wymienionych w punktacji istnieje jeszcze zainteresowanie sportem.

Niewątpliwie na słabszą organizację spartakiady miały także wpływ zmiany personalne w zarządzie ogniska. Nowy prezes nie był w stanie podołać od razu obowiązkom dobrowolnie przyjętym na siebie. Prowadzić sport wyczynowy i masowy jednocześnie (z bardzo szczupłym aktywem sportowym) jest sprawą niezwykle trudną. Nie skłamię jeśli stwierdzę, że w samym zarządzie naprawdę przejętych swoimi obowiązkami jest zaledwie 3—4 osoby. Tak wąskie grono działaczy nie jest w stanie organizować dziesiątków imprez sportowych i być jednocześnie zawodnikami, sędziami, prowadzić należycie dokumentację, rozliczenia finansowe, propagandę itp. To jest ogrom pracy. W ubiegłym roku, jak nigdy dotąd, wystąpiły szczególnie jaskrawo kłopoty finansowe. Nie skłamię także, jeśli powiem, że sportem w zakładzie absolutnie nie interesuje się młodzież zdobywająca kwalifikacje zawodowe.

Kończąc moje pesymistyczne podsumowanie, uważam, że sprawą programowej działalności ogniska zainteresować się powinny: dyrekcja Olsztyńskich Zakładów Graficznych, Podstawowa Organizacja Partyjna i Rada Zakładowa. Chętnie w swoich poczynaniach w roli partnera widziałby zarząd ogniska współpracę z zarządem zakładowego koła ZSMP. Sprawa sportu, rekreacji i wypoczynku aktywnego załogi nie powinna interesować tylko jednej organizacji społecznej. Temat ten jest często stawiany na jednym z czołowych miejsc przez najwyższe władze partyjne, rządowe i związkowe. Nie stwierdzę, że w tej dziedzinie w OZGraf. nic się nie robi, przeciwnie, robi się dużo, ale do zrobienia jest jeszcze więcej.

Działaczom Gryfu potrzebne jest zrozumienie i konkretna pomoc ww. instancji, w przeciwnym wypadku ze sportem masowym w zakładzie może być źle. A źle o tej zasłużonej dla drukarzy organizacji jest przykro pisać.

JERZY STANKIEWICZ

DOKONANIA 1977 roku

JAK minął ubiegły rok w działalności ogniska TKKF Gryf? Można by odpowiedzieć krótko: nieźle. Pod względem sportu masowego był słabszy od lat poprzednich, natomiast w sporcie wyczynowym przyniósł naszym sportowcom duże sukcesy.

Od początku roku trwały ćwiczenia (w skali Szkoły Podstawowej nr 15) gimnastyki ogólnej oraz specjalistycznej w siatkówkę i kometkę dla kobiet i mężczyzn. Reprezentanci Gryfu brali udział w rozgrywkach lig międzyzakładowych w siatkówce, tenisie stołowym i szachach. Ta forma rozgrywek zmusza szerokie grono do częstego kontaktu ze sportem. Pierwszą imprezą był turniej szachowy o puchar przechodni byłego sekretarza POP tow. R. Plutyńskiego, którego ponownie zwycięzcą został R. Kuźnicki. Pod koniec stycznia reprezentanci naszego ogniska uczestniczyli w kilku turniejach rozgrywanych z okazji 32 rocznicy wyzwolenia Olsztyna. Ognisko Gryf było organizatorem zawodów narciarskich i saneczkowych dla dzieci z osiedla Pojezierze. Impreza była udana, zgromadziła bowiem na starcie 70 osób. Następnie Rada Zakładowa i ognisko Gryf byli organizatorami „białych ferii" dla dzieci pracowników OZGraf., które kilka dni spędziły na zabawach, oglądaniu filmów i brali udział w zawodach sportowych.

Następnie odbyły się zawody sportowe z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet, w tym turnieje warcabowy i kręglarski.

Rok 1977 to dwudziesty rok działalności Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej w Polsce. 24 marca VII Wojewódzki Zjazd Delegatów Ognisk TKKF Warmii i Mazur podsumował dwudziestoletnie osiągnięcia Towarzystwa i wytyczył kierunki działania na lata następne. Podczas zjazdu ognisko nasze wyróżnione zostało przez ZG TKKF Medalem za szczególne zasługi w upowszechnianiu rekreacji fizycznej. To zaszczytne wyróżnienie otrzymały tylko dwa ogniska w woj. olsztyńskim: Gryf i Helios. Ponadto na zjeździe wybrano Jerzego Stankiewicza członkiem Prezydium ZW TKKF w Olsztynie oraz delegatem na VII Krajowy Zjazd w Warszawie. Wyróżnienia te nie były dziełem przypadku. Złożyła się na to dziewiętnastoletnia, często trudna i niewdzięczna praca działaczy naszego ogniska.

Od maja pełną parą ruszyli do walki kręglarze. W „III Warmińskiej Wiośnie Kręglarskiej" z udziałem czołowych zawodników Olsztyna notujemy pierwsze sukcesy. Wśród mężczyzn zwyciężają Wł. Korejwo przed W. Martulem, a wśród kobiet H. Hrynkiewicz jest trzecia.

14 maja drużyna Gryfu, grająca w trzeciej lidze poznańskiej, wyjeżdża do Poznania na zawody rundy rewanżowej. Drukarze zdobywają mistrzostwo ligi. Otwiera to naszej drużynie drogę do turnieju barażowego i awans do Centralnej Ligi Asfaltowej. Jest to olbrzymi sukces, bowiem Gryf walczy o mistrzostwo Polski wśród najlepszych ośmiu drużyn kraju. Do tych sukcesów walnie przyczyniła się czwórka naszych kręglarzy: Władysław Korejwo, Witold Martul, Krzysztof Chodos i Maciej Mucha.

29 maja dyrekcja OZGraf., Rada Zakładowa i ognisko Gryf organizują Festyn Poligrafów dla pracowników i ich rodzin, a także dla członków innych ognisk TKKF. W tej przyjemnej i masowej imprezie rekreacyjnej biorą udział po raz pierwszy przedstawiciele z zakładów satelitarnych z Ostródy, Działdowa i Mławy. Gwoździem programu imprez sportowych jest rajd samochodowo-motocyklowo-rowerowy, którego zwycięzcą zostaje Marek Michalski z pilotem Wł. Korejwo.

4 czerwca odbył się w Bartoszycach X Zlot Ognisk woj. olsztyńskiego. Ognisko nasze wspólnie z ogniskami: Pojezierze i Salami reprezentowało jedną z trzech dzielnic Olsztyna. Niestety, nie był to

DOKOŃCZENIE NA STR. 6

Centralna Liga Asfaltowa

W grudniu ub. r. i w styczniu br. kręglarze Gryfu rozegrali dalsze mecze w Centralnej Lidze Asfaltowej, niestety, wszystkie przegrywając. Sytuacja naszej drużyny nie jest najlepsza, ale faktem też jest, że większość meczów rozegrała nasza drużyna na wyjeździe. Wyniki rozegranych meczów. Sparta (Nowa Huta) — Gryf 3046:2735 i 3182:2917. Barw Gryfu bronili: Wł. Korejwo, W. Martul, K. Chodos i M. Mucha. Rzut (Ząbkowice Śląskie) — Gryf 3122:2754 i 3144:2868. Gryf reprezentowali: W. Martul, K. Chodos, M. Mucha i A. Składowski. W tym meczu nie mógł wystąpić najlepszy kręglarz Gryfu — Wł. Korejwo. Mimo porażek, nasi zawodnicy walczyli ambitnie. Wiadomo, gospodarze znają doskonale tory swoich kręgielni i o zdobywaniu punktów na wyjeździe jest bardzo trudno.

Ostatni oficjalny komunikat PZK podaje następującą kolejność drużyn:

	mecze	r. pkt.	m. punkty
1. KS Czarna Kula I Poznań	10	20	+4366
2. KK Rzut Ząbkowice Śl.	12	20	+1166
3. KS Pilica Tomaszów Maz.	10	15	+ 543
4. KKS Lech Poznań	10	12	+ 118
5. KRS Sparta Nowa Huta	10	11	+ 210
6. KS Czarna Kula II Poznań	10	10	—6562
7. TKKF Gryf Olsztyn	12	6	+ 988
8. TKKF Helios Olsztyn	6	3	— 644

Oczywiście, tabela ta nie jest już aktualna, bowiem odbyły się dalsze mecze w CLA. M.in. Helios grał z dwoma drużynami Czarnej Kuli w Poznaniu i stracił osiem dużych punktów. W swoim kolejnym występie drużyna Gryfu spotka się z Lechem w Poznaniu. Faworytami są kręglarze gospodarzy. Do końca rozgrywek pozostały do rozegrania naszej drużynie mecze z dwoma drużynami Czarnej Kuli (w Olsztynie), z Lechem, Pilicą i Heliosem zarówno na wyjeździe, jak i w Olsztynie. Przypomnę, że Gryf zdobył punkty w prologu młodzieży oraz w meczach z Czarną Kulą II i ze Spartą.

W rozegranych ostatnio meczach pomiędzy Lechem Poznań i Gryfem padły następujące rezultaty 25.II.: Lech — Gryf 3346:3031, a 26.II.: Lech — Gryf 3397:2980. Jak było do przewidzenia zawodnicy Poznania na własnej kręgielni są nie do pokonania. Drużyna Gryfu rzucała w składzie: Wł. Korejwo, W. Martul, R. Maćkowiak i K. Chodos, który uzyskał najlepsze wyniki.

* * *

Sylwestrowy turniej kręglarski rozegrany 29 grudnia ub. r. wygrał Leszek Zaorski przed Henrykiem Mackiewiczem (obaj Helios) i Władysławem Korejwo. Startowało 9 zawodników.

J. S.

20 lat w służbie drukarzy

Wydoroślało nam ognisko TKKF Gryf, a konkretnie mówiąc 1 marca 1978 roku mija 20 lat od pierwszego zebrania założycielskiego. Cieszy ta rocznica i smuci zarazem. Cieszy, bo ognisko zrobiło wiele dla upowszechnienia sportu, rekreacji i wypoczynku wśród braci drukarskiej; smuci — bo starzeją się ludzie, którzy walnie przyczynili się do pięknego dorobku tegoż ogniska. Ale taka jest kolej rzeczy, na to nie ma rady. A właściwie jest: aby nie odczuwać swoich lat — trzeba właśnie uprawiać sport, ten pisany i mówiony przez małe „s". Sport odmładza zarówno fizycznie jak i psychicznie, pozwala często zapominać o przeżytych latach.

Gdy dwadzieścia lat temu rodziło się ognisko, wielu ludzi uważało, że jest to słomiany zapał, że niedługo zakończy się jego egzystencja. I mimo, że początek był trudny, niedoświadczeni działacze uparli się, nie załamali. Okres lat 1958—1959 — to raczkowanie. Od 1960 roku działalność ogniska nabiera rozmachu, by po dwóch latach zaliczać się do najlepiej pracujących ognisk w woj. olsztyńskim, a także wśród ówczesnego okręgu gdańskiego ZZPP, do którego należeli drukarze Trójmiasta, Koszalina i Olsztyna. „Tłuste lata" Gryfu to lata 1962—1964. Późniejszy okres był nieco słabszy, a nawet momentami krytyczny. Nie doszło jednak do rozwiązania ogniska. Po kilku „latach chudych", wynikłych z wielu tzw. obiektywnych przyczyn, od 1971 roku o Gryfie znów mówiono dużo i dobrze. Ponownie doszliśmy do ścisłej czołówki.

Na dwudziestoletni dorobek ogniska Gryf złożyło się wiele sukcesów sportowych — zarówno drużynowych, jak i indywidualnych, tysiące pracowników Olsztyńskich Zakładów Graficznych uprawiało dosyć często ponad dwadzieścia dyscyplin sportowych, rekreacyjnych oraz brało udział w imprezach turystycznych i kulturalnych.

Sukcesy organizacyjne i sportowe cieszyły, dodawały sił do niełatwej, codziennej pracy. Pracownicy OZGraf. reprezentujący barwy Gryfu występowali w wielu miejscowościach woj. olsztyńskiego, a m.in. w Giżycku, Działdowie, Biskupcu, Iławie, Bartoszycach, Nidzicy, Piszu, Szczytnie. Słychać o nich było w Gdańsku, Bydgoszczy, Warszawie, Białymstoku, Poznaniu, Krakowie, Pleszewie, Kędzierzynie i Ząbkowicach Śląskich. Jak mogli, starali się najlepiej reprezentować barwy swego ogniska. Oczywiście, najwięcej słyszano o drukarzach w Olsztynie.

Myślę, że ognisko Gryf zrobiło wiele dobrej propagandy swojemu zakładowi i Towarzystwu Krzewienia Kultury Fizycznej. Różnie układała się współpraca zarządu ogniska z dyrekcją OZGraf., Radą Zakładową i organizacją młodzieżową na przestrzeni lat. Trzeba jednocześnie jednak stwierdzić, że bez pomocy ww. nie moglibyśmy istnieć.

Obszerniejszy dorobek ogniska Gryf redakcja sportowa „Czcionką i Słowem" przedstawi w numerze majowym.

J. S.

Zdjęcie przedstawia 20-letni dorobek trofeów sportowych zdobytych przez reprezentantów ogniska TKKF Gryf w latach 1958—1977. Wystawa przedstawia puchary, proporce, patery i plakietki oraz Medal za szczególne zasługi w upowszechnianiu kultury fizycznej przyznany ognisku przez ZG TKKF.
Fot. A. Składowski

Najaktywniejsi sportowcy w 1977 roku

Lista klasyfikacyjna najaktywniejszych sportowców OZGraf. w 1977 r. bez kręglarstwa wyczynowego jest następująca:

KOBIETY:

1. Echaust Ewa — 280 pkt.
2. Marchwicka Grażyna — 243
3. Świercz Urszula — 186
4. Składowska Zofia — 185
5. Stankiewicz Teresa — 135
6. Sztorc Hanna — 126
7. Gąsiewska Gabriela — 124
8. Korsak Danuta — 103
9. Bodo Krystyna — 101
10. Piotrowska Ewa — 99

MĘŻCZYŹNI:

1. Zawadzki Michał — 696 pkt.
2. Stankiewicz Jerzy — 363
3. Korejwo Władysław — 334
4. Zahorski Kazimierz — 280
5. Składowski Andrzej — 273
6. Maćkowiak Ryszard — 268
7. Kuźnicki Romuald — 236
8. Sikorski Henryk — 233
9. Martul Witold — 221
10. Borowicz Mieczysław — 185

NAJLEPSI KRĘGLARZE GRYFU W 1977 ROKU

Za podstawę do klasyfikacji najlepszych kręglarzy Gryfu za ubiegły rok wzięło udział w zawodach na szczeblu województwa olsztyńskiego, okręgu poznańskiego i ogólnopolskim. W tej klasyfikacji wśród kobiet sklasyfikowano tylko dwie: Stankiewicz Jolantę — 455 pkt. i Hrynkiewicz Hannę — 390 pkt. Natomiast wśród mężczyzn kolejność była następująca:

1. Korejwo Władysław — 734 pkt.
2. Chodos Krzysztof — 622
3. Martul Witold — 599
4. Mucha Maciej — 382
5. Maćkowiak Ryszard — 140
6. Plutyński Marek — 120

Na zdjęciu: Michał Zawadzki — obecny prezes ogniska Gryf — najaktywniejszy sportowiec OZGraf. w 1977 roku. Otrzymuje on puchar z rąk dyrektora ds. ekonomicznych mgr Joanny Wolińskiej i wiceprzewodniczącej Rady Zakładowej tow. Ireny Zawistowskiej za osiągnięcia sportowe za 1966 rok.
Fot. A. Składowski

Zwycięstwo piłkarzy ręcznych

Z okazji 33 rocznicy wyzwolenia Olsztyna ognisko Gryf zorganizowało dwa miejskie turnieje. 22.I. br. turniej piłki ręcznej z udziałem pięciu drużyn grających systemem pucharowym. Pierwsze cenne zwycięstwo w tej dyscyplinie sportowej zanotowali na swym koncie piłkarze Gryfu wygrywając turniej przed drużynami KZZRiŁ, Jednostki Wojskowej, Grunwaldzie i Gazy. Drużyna Gryfu grała w składzie: B. Ziarnicka, St. Bodo, M. Kamiński, Wł. Korejwo, M. Mucha, A. Składowski i M. Zawadzki. Gryf wygrał w eliminacjach z Grunwaldzką 11:10, a w finale z KZZRiŁ 14:13. Jedna kobieta świetnie dawała sobie radę z przeciwnikami płci brzydkiej, strzelając cztery bramki. Dzięki jej postawie... Gryf miał większość kibiców za sobą.

Natomiast 23.I. br. rozegrano w świetlicy OZGraf. turniej warcabowy. Wśród pań zwyciężyła Z Składowska przed D. Korsak i K. Bodo (wszystkie Gryf). Rywalizacja między mężczyznami zakończyła się zwycięstwem T. Witkowicza (Wicherek) przed St. Golonem (niestow.) i J. Stankiewiczem (Gryf). W turnieju brało udział 14 osób.

Białe ferie dla dzieci

Z okazji przerwy w nauce szkół podstawowych Rada Zakładowa i Ognisko TKKF Gryf zorganizowały zabawy dzieciom pracowników Olsztyńskich Zakładów Graficznych. M.in. odbyły się turnieje warcabowy i w rzutach lotkami.

Turniej warcabowy dla dziewcząt wygrała Beata Kamińska przed Rozwitą Odrakiewicz i Joanną Falasz. Wśród chłopców najlepszym okazał się Marek Pietrulewicz przed Krzysztofem Kruszewskim i Sławomirem Plutyńskim. W turnieju brało udział 18 dzieci.

Lotkami do tarczy najlepiej rzucały: Beata Rurys, Jolanta Skrzyńska i Rozwita Odrakiewicz, a wśród chłopców: Marek Jaczewski, Grzegorz Białoszewski i Marek Plutyński. W zawodach tych uczestniczyło 24 dzieci, obdarowanych słodyczami i nagrodami książkowymi.

DOKOŃCZENIE ZE STR. 5

udany występ. Wspólna ekipa nie odniosła większych sukcesów.

Słabiej niż w latach poprzednich wypadł Tydzień Kultury Fizycznej. Tylko ognisko Gryf zorganizowało dwa turnieje: w kometce i kręglach. Nie było też podsumowania tej, w założeniu, największej imprezy masowej w mieście.

Także w czerwcu odbyły się mistrzostwa seniorek i seniorów okręgu poznańskiego w kręglach. Z naszej ekipy największy sukces odniosła Jolanta Stankiewicz kwalifikując się do finału i ustanawiając „po drodze" rekord Polski juniorek młodszych. To była bomba! Zawodnicza Gryfu została rekordzistką Polski w pierwszych poważnych dla niej zawodach. Gorzej powiodło się mężczyznom, bowiem żaden z zawodników nie zdołał zakwalifikować się do finału.

W okresie letnim trwały rozgrywki ligi międzyzakładowej w kręglach. Nasze drużyny: żeńska i męska znajdują się na drugich miejscach. Runda rewanżowa rozegrana zostanie w bieżącym roku. Pięknie wystartowali także kręglarze w turnieju o puchar ZW TKKF drużyn trzyosobowych. Puchar zdobyła II drużyna Gryfu w składzie: Hanna Hrynkiewicz, Jolanta Stankiewicz i Michał Zawadzki. Drugie miejsce zajęła I drużyna Gryfu w składzie: Urszula Świercz, Andrzej Składowski i Henryk Sikorski. W turnieju tym startowało 12 drużyn, w tym jedna z Giżycka.

W III indywidualnych mistrzostwach woj. olsztyńskiego gryfowcy z powodzeniem walczą o palmę pierwszeństwa. Wicemistrzostwo juniorek i seniorek zdobywa Hanna Hrynkiewicz i Marek Plutyński (kategoria młodzików). I chyba największa sensacja wśród seniorów: mistrzostwo województwa zdobywa Władysław Korejwo przed Krzysztofem Chodosem bardzo dobrymi wynikami. Do końca roku trwały rozgrywki Centralnej Ligi Asfaltowej, lig międzyzakładowych oraz turnieje na różnych szczeblach.

Niestety, słabiej niż w latach poprzednich wypadła XVII Spartakiada Zakładowa rozegrana tylko w pięciu dyscyplinach sportowych z udziałem ponad 100 osób. Przyczyn mniejszego zainteresowania sportem masowym w omawianym roku było sporo. Do najważniejszych zaliczam: zmniejszająca się liczba działaczy sportowych, zmiany personalne w łonie zarządu ogniska, osobiste kłopoty działaczy, trudności finansowe, mniejsze zainteresowanie załogi sportem masowym oraz trudności zarządu ogniska w prowadzeniu jednocześnie sportu masowego i wyczynowego. Doszliśmy do takiego etapu, że już nie wystarczają jedynie dobre chęci. Pracy organizacyjnej jest tak dużo, że trudno ją wykonywać społecznie.

Dokonania 1977 roku

W klubach sportowych pracują pracownicy etatowi, natomiast ognisko TKKF prowadzące na tak szeroką skalę swoją działalność opiera się wyłącznie na aktywie społecznym, dodamy do tego mającym wiele problemów do rozwiązania i nie zawsze zrozumianym przez władze zakładowe, związkowe czy wreszcie samych pracowników.

Przedstawiona tabela szczegółowo charakteryzuje pracę poszczególnych sekcji i roczną działalność ogniska Gryf. Pod pozycją „turnieje" znajdują się turnieje sportowe, zawody rekreacyjne i imprezy kulturalne, organizowane przez ognisko Gryf i inne organizacje sportowe. Natomiast wymienione mecze rozegrali reprezentanci Gryfu w ligach międzyzakładowych, lidze poznańskiej i CLA oraz w XVII Spartakiadzie Zakładowej.

Lp.	Dyscyplina sportowa, rekreacyjna, turystyczna oraz kulturalna	Turnieje	Mecze	Liczba uczestników
1.	Tenis stołowy	3	19	96
2.	Szachy	2	15	76
3.	Lekka atletyka	1	—	25
4.	Piłka nożna	—	4	31
5.	Siatkówka k. i m.	1	27	168
6.	Piłka ręczna	—	3	24
7.	Kręglarstwo k. i m.	14	26	250
8.	Kometka	4	—	39
9.	Rajd samochod.-motocykl.	1	—	20
10.	Narty i saneczki	3	—	139
11.	Rzuty lotkami	2	—	94
12.	Warcaby, brydż	5	—	81
13.	Zlot TKKF	1	—	10
14.	Wycieczki	2	—	90
15.	Wieczorki taneczne	2	—	90
	RAZEM:	41	94	1.233